

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:
 we Lwowie bez doręczenia do domu Mk 60 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M.65 — z przesyłką pocztową Mk 70 —
Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:
2 Mk.

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadstawione i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.
 Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
 Reklamistów nawiązanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie“ przyjmuje „Polish News Agency“ 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Protest sowietów przeciw akcji Petlury i Bałachowicza.

Warszawa. (Tel. wł.) Prezes rosyjskiej delegacji pokojowej Joffe przesłał z Moskwy na ręce polskiej delegacji pokojowej depezę w której protestuje przeciw akcji prowadzonej przez generała Bałachowicza i Sawinkowa, których wojska przeszły granicę ustanowioną traktatem ryskim i domaga się, aby ich wojska oraz wojska gen. Żeligowskiego wycofały się na terytorjum polskie.

Londyn. (PAT.) Krassin wręczył angielskiemu rządowi spraw zagranicznych odpis noty rządu moskiewskiego, która protestuje przeciwko temu, iż angielskie okręty wojenne otrzymały rozkaz atakowania bolszewickich łodzi podwodnych na morzu Czarnym i Bałtyckim. Rząd moskiewski nie uważa się za pozostającego w stanie wojennym z Wielką Brytanią. Druga nota rządu moskiewskiego protestuje przeciwko działaniom gen. Bałachowicza i Petlury na Białorusi i Ukrainie i domaga się by rząd angielski niepopierał wymienionych oddziałów.

Poznań. (Tel. wł.) Moskiewska stacja radiotelegraficzna rozesłała dziś na wszystkie strony depezę następującej treści: „Po podpisaniu z nami preliminarzyjnego układu pokojowego, rząd polski pogwałcił go, buszcząc przeciw nam generała Bałachowicza i Sawinkowa. Znaczący to, że Polska burżuazyjna zamierza dalej prowadzić z nami wojnę. Polska, Petlura, Sawinkow i Bałachowicz liczą na to, że nasze siły będą zajęte walkami z gen. Wranglem. Omylą się jednak, gen. Wrangiel dożywa ostatnich dni, a czy Petlura

nazywa się Piłsudskim, czy też Piłsudski Petlura jest nam zupełnie obojętne. Chcemy pokoju i dobijemy się go“.

Warszawa. (Tel. wł.) Stacja iskrowa w Moskwie rozesłała następujący radiotelegram: Przedstawiciel Polski zapytany przez naszego delegata, czy dowództwo polskie zrzuca z siebie odpowiedzialność za akcję Petlury, czy Petlura przestał być sprzymierzeńcem armji polskiej, ponownie uchylił się od odpowiedzi. W dalszym ciągu delegat polski oświadczył, że wojska Petlury nie wypełniły rozkazu i przeto akcję przeciw niemu dowództwo polskie będzie uważało za naruszenie zawieszenia broni. Delegat sowiecki oświadczył, że dowództwo polskie swoim postępowaniem uniemożliwi wprowadzenie zawieszenia broni na froncie rosyjsko-ukraińsko-polskim a temsamem odrzuca wykonanie zobowiązań, przyjętych układem. Rosja i Ukraina nie mogą się zgodzić z oświadczeniem dowódcy polskiego, że odrzuca z siebie odpowiedzialność za akcję Petlury i składają odpowiedzialność za wszelki uszczerbek wyrządzony Ukrainie i Rosji skutkiem przedłużenia się akcji wojennej na polskie dowództwo i rząd polski. Postępowanie polskiej delegacji podaje w wątpliwość szczerść i szczerość rządu polskiego do pokoju i utrudnia dalsze prowadzenie układów pokojowych. Delegacja sowiecka wyraża przekonanie, że rząd polski przedsięwzięcie wszelkie kroki dla natychmiastowego przerwania działań wojennych także na froncie wojsk Petlury.

Take Jonescu w Warszawie.

Warszawa. „Gazeta Warszawska“ podaje: Take Jonescu przyjechał wczoraj z żoną do Warszawy. Na dworcu powitał go minister Sapięha, poseł rumuński Florescu z członkami poselstwa, poseł polski w Bukareszcie Skrzyński z urzędnikami. T. Jonescu zamieszkał w zamku królewskim.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ podaje: Dziś o godz. 10 rano T. Jonescu z żoną był na nabożeństwie w kościele garnizonowym na placu Saskim, poczem pani Jonescu złożyła wieniec u stóp mauzoleum poległych. W południe Jonescu odbył konferencję z ministrem Sapięhą, a popołudniu poseł Skrzyński podejmował T. Jonescu śniadaniem w Hotelu Europejskim. Na g. 4 popoł jest zapowiedziana wizyta u Naczelnika Państwa, a potem ma się odbyć konferencja z przedstawicielami rządu.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ donosi: Z okazji przyjazdu T. Jonescu do Warszawy, cała prasa warszawska jednomyślnie z entuzjazmem wita gościa rumuńskiego, podkreślając w dłuższych artykułach, poświęconych osobie Take Jonescu i jego polityce związanej z utworzeniem małej ententy — konieczność ścisłego i rychłego związku polsko-rumuńskiego opartego na obojmych interesach obu państw.

Francusko - belgijska konwencja wojskowa.

Lyon. (PAT.) Rządy francuski i belgijski wymieniły dokumenty odnoszące się do postarowień wojskowych, mających na celu zapobieżenie nowemu niemieckiemu napadom na Belgię i Francję. Oba państwa podały treść układu do wiadomości Ligi Narodów w myśl art. 18 układu.

(Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa do konwencji przystąpi w najbliższym czasie także Polska Red.)

Pogrzeb króla greckiego.

Lyon. (PAT.) Pogrzeb króla Aleksandra odbył się bardzo uroczysto wśród wielkiego udziału ludności. Admirał francuski Dumesnil przybył na pokładzie krążownika Waldeck Dumesnil, aby złożyć na katafalku wspaniały wieniec imieniem marynarki francuskiej. Poseł francuski imieniem Milleranda złożył również wieniec. W pogrzebie wzięł udział oddział marynaczy francuskich.

Anglja przeciw inwazji produktów niemieckich.

Paryż. (Havas.) Wedle „Echo de Paris“ rząd angielski zakomunikował Izbie gmin, że w najbliższym czasie przedłoży projekt ustawy mającej na celu ochronę przemysłu angielskiego przed zwałą produktów niemieckich w swych wewnętrznych stosunkach walutowymi.

Sytuacja strajkowa w Anglii.

Londyn. (PAT.) Spodziewają się, że propozycja rządu w sprawie strajku górników zostanie przez górników przyjęta. Sekretarz urzędu handlowego oświadczył, że nie nastąpi podrożenie węgla dla użytku kolejowego.

Zbrojny zażary serbsko-włoski.

Rzym. (PAT.) W jednej z miejscowości wybrzeża dalmatyńskiego zaatakowany został statek włoski przez żonizony serbski. Okręt musiał ratować się ucieczką znajdując się obecnie w porcie Rieki.

Pogrzeb burmistrza m. Cork.

Lyon. (PAT.) Pogrzeb burmistrza miasta Cork odbył się zgodnie z tradycją przy udziale obywateli tłumów publicznych.

Na frocie gen. Wrangla.

KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Warszawa. (Tel. wł.) Helsingfors (Radio.) Komunikat sowiecki z 31-go października donosi:

Na brzegu Morza Czarnego wojska czerwone ponurają się naprzód. W rejonie Perekopu wojska czerwone zaatakowały Perekop i zajęły go. Na południe od Perekopu toczą się zaciete walki. W rejonie Nikopolu wojska czerwone zajęły szereg wsi. W rejonie Melitopola zajęliśmy 30 października miasto Melitopol.

KOMUNIKAT GEN. WRANGLA.

Sebastopol. (Tel. wł.) Komunikat gen. Wrangla donosi: Bolszewicy przeszli do ofensywy i stanęli na froncie Aleksandrowsk—Malechowo—Melitopol.

Lyon. (PAT.) Komunikat gen. Wrangla z 27-go października donosi o walkach korzystnych dla jego wojsk nad Dnieprem, gdzie bolszewicy usiłują przekroczyć rzekę. Komunikat z 26 z. m. donosi o korzystnych walkach na całym froncie przeciwko wojskom czerwonym, które podjęły nową ofensywę.

Konstantynopol. (Reuter.) Bolszewicy podjęli ofensywę na całym froncie, wojska gen. Wrangla muszą się cofać. Opróżniły one Berdjańsk i Aleksandrowsk.

Akcja gen Bałachowicza na Białorusi.

Warszawa. (Tel. wł.) Generał Bałachowicz wysłał do Naczelnika Państwa depezę następującej treści: „Nasze armje ochotnicze walczące przeciw bolszewikom, wezwane przez ludność Białorusi o pomoc, przekroczyły granice ustanowione traktatem w Rydze“.

Warszawa. (Tel. wł.) Działacze Białorusi, a w szczególności prezes komitetu białoruskiego i członek białoruskiej reprezentacji ludowej, dowództwo włościańskiej brygady ochotniczej oraz oddziałów partyzanckich, przedstawiciele gubernii mińskiej i innych

wystosowali do gen. Bałachowicza pismo, którem zapraszają go na terytorjum białoruskie do walki z bolszewikami.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Libawa. (PAT.) Przybył tu sekretarz sowieckiej delegacji pokojowej Lorentz celem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Wymiana nastąpi w sali ratuszowej.

Stan oblężenia w Moskwie.

Paryż. (PAT.) Szwedzkie dzienniki potwierdzają, że w Moskwie został proklamowany stan oblężenia, a to z powodu obawy kontrrewolucji.

Mała ententa

Praga. (PAT.) Szwedzkie B. pr. donosi: W czasie niedzielnego pobytu rumuńskiego ministra spraw zagran. Take Jonescu w Pradze odbył się cały szereg konferencji z członkami ciał dyplomatycznych. Rumuński poseł Klot wydał na cześć Take Jonescu obiad. Take Jonescu miał z Beneszem konferencję, na której definitywnie sformułowano kwestje, co do których oba rządy zupełnie się porozumiały. Wiactorem Take Jonescu wziął udział w wieczornym wydanym przez ambasadora francuskiego a potem bawił u prezydenta Massaryka. W nocy odjechał do Warszawy.

Praga. (PAT.) Cz. B. pr. podaje: Obrady Take Jonescu z Beneszem doprowadziły do zupełnego porozumienia aktualnych kwestji politycznych a przede wszystkim do porozumienia w kwestji małej ententy. Oba ministrowie skonstatowali, że państwa koalicji odnoszą się sympatycznie do małej ententy i że wszelkie pogłoski, dotyczące rzekomych sympacji dla Węgier są bezpodstawne. Benesz wyraził p. Jonescu stanowisko Czech wobec Polski i wobec Europy. Oba ministrowie skonstatowali wreszcie, że zgoda polityczna między obu państwami jest całkowita i że porozumienie osiągnięte należy uważać za trwałe i definitywne.

U mogił bohaterów w Zadwórzcu.

Na wysokim szkarpie kolejowym w odległości 2 kilometrów od dworca w Zadwórzcu legły zdala widoczne kopce bohaterstwa ochotników lwowskich, którzy nurtem krwi, przepojonej głęboką miłością Ojczyzny grodzili drogę do umiłowanego miasta dzikim hordom krwawego bolszewickiego siepacza. Widzieliśmy owe kopce w chwili, gdy w obszerne mogilne doły nazajutrz po odpływie bolszewickiego najazdu składano zmasakrowane zwłoki ochotników lwowskich. — dziś w Zaduszny dzień ku tym mogiłom spieszyła spora gromadka ojców, matek, sióstr i braci, by nad masowym grobem uronić łzę serdecznego żalu po stracie tych, co pod nakazem chwili poszli w ochotnicze szeregi i padli na posterunku.

W uroczystości poświęcenia mogił wziął dalej udział pułk. Cz. Mączyński wraz ze swym sztabem, mjr. dr. Abraham, dalej towarzysze broni z jego detachmentu, — przyszedł tłum włościństwa z Zadwórzca i z okolicznych gmin, jawili się również w sporym zastępie i Rusini ze swym parochem zadwórzeckim, który również odprawił nad mogiłami żałobne modły. U grobów ceremonię odprawił i do zebranych przemówił ks. kan. dr. Szydelski, który oddał mogiły w opiekę ludności polskiej w Zadwórzcu, poczem zabrał głos mjr. dr. R. Abraham i poległym towarzyszom broni poświęcił rzewne a gorące słowa żołnierskiego wspomnienia.

Z kolei odczytano akt pamiątkowy, który na wieczną pamiątkę zakopany został w mogile

Fragment owego aktu opiewał:

„Na wezwanie Dowódcy Armii Ochotniczej Generała Broni Józefa Hallera, przybył do Lwowa w pierwszych dniach lipca 1920 r., pułkownik-brygadjer Czesław Mączyński, pierwszy zwycięski Dowódca „Pierwszej Obrony Lwowa” i zajął się zorganizowaniem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej. A zadanie, które Jemu i tworzonej przez Niego Armii przypadło, było bardzo trudne, ponad siły nawet według zwykłego ludzkiego rachunku.

Przeważną część regularnych wojsk wycofano z naszego frontu na ratunek Warszawy, to co pozostało zaś, było i za szczupłe, by stawić skuteczny opór i znajdowało się po większej części w różnych miejscach frontu, uwikłane w walkę z nieprzyjacielem. W pierwszych i najgroźniejszych zatem chwilach, największą część ciężaru walki spoczęła na barkach Małopolskiej Armii Ochotniczej.

Jak zaś wywiązała się ona z tego zadania, niech przyświadczy poniższy opis, ściśle bezprzykładnie bohaterstwa i śmierci jednego z Jej Oddziałów.

W skład Małopolskiej Armii Ochotniczej wchodziła Grupa majora Abrahama, w przeważnej części składająca się z uczestników „Pierwszej Obrony Lwowa”. Jednym z oddziałów tegoż, był batalion pieszy pod dowództwem wówczas kapitana po zgonie Majora mianowanego i odznaczonego krzyżem Virtuti Militari, Bolesława Zajączkowskiego.

Gdy pierwsza konna armia sowiecka pod dowództwem Budiennego przerwała nasz front pod Brodami, parła w szybkim marszu pod Lwów, batalion ten znajdował się w lasach wsi Kutkorza. Tu otrzymał on dnia 17 sierpnia rozkaz uderzenia i zajęcia wzgórza 222, położonego na północny wschód od Zadwórzca. — W wykonaniu tego rozkazu, mimo zaciekłego oporu nieprzyjaciela, broniącego się także ogniem artylerji, batalion w brawurowym ataku zdobywa to wzgórze. Gdy jednak w Zadwórzcu nie było już nowych wojsk, z którym miał się połączyć, przeciwnie, zostało ono zajęte przez nieprzyjaciela, dalsze jego pozostanie w wyżej oznaczonym miejscu było i niemożliwe i bezcelowe.

Dając więc do połączenia się z własnymi wojskami, w domniemanym tylko przez siebie kierunku, uderza Batalion na stację kolejową Zadwórze i znowu mimo zaciekłego oporu, wielokrotnie przeważającego nieprzyjaciela, zdobywa ją, a przetrnąwszy się przez otaczające go szeregi wroga i dając dalej na zachód, dochodzi do miejsca na którym dziś stoimy.

Lecz tu kres już nadszedł Jego siłom a zarazem i kres życia Jego. Na odgłos toczącej się walki, ścigała się zewsząd oddziały nieprzyjacielskie. Niektóre z nich były już daleko na przedzie, by zawładnąć szosą Kurówce—Lwów i w ten sposób odciąć odwrót cofającej się od Złoczowa naszej XIII dywizji. Lecz i te zwracając z drogi i wkrótce naokoło batalionu koncentruje się znaczna część armji Budiennego w sile 5—6 tysięcy ludzi.

A siły Bohaterskiego Oddziału znacznie już stopniały. Jedenaście godzin bezustannej walki, wyczerpały w Nim wielkie szczyby i tylko 300 żołnierzy już liczył. Lecz nie koniec na tem. I amunicji poczęło im braknąć. Lecz nie zabrakło im Ducha!

„Strzelać do ostatniego ładunku!” — Takim był rozkaz ostatni Dowódcy batalionu, Bolesława Zajączkowskiego.

A posłuszni temu rozkazowi żołnierze, mimo, iż nieprzyjacielski komendant trzykrotnie wzywał Ich do

poddania się, ofiarowując im życie, walczyli do ostatniego ładunku, do ostatniego tchu życia! Niektórzy z nich, między nimi sam major Bolesław Zajączkowski, ostatnią kulą pozbawili się życia, aby nie dostać się do niewoli.

Rozbestwiony przewrotnymi zasadami bolszewizmu sowiecki żołnierz, nie potrafił uczcić tego, co jest najszczytniejsze w każdym żołnierzu, tj. osobistej odwagi i pogardy śmierci, lecz pastwił się nad rannymi i nad poległymi nawet, masakrując ich do niepoznania.

Tak poległ batalion pieszy Grupy majora Abrahama wraz z dowódcą majorem Bolesławem Zajączkowskim i wszystkimi prawie oficerami.

Lecz śmierć Jego nie była daremna. Skoncentrowawszy na sobie przeważającą część sił nieprzyjaciela, odciążył On temsamem napór jego na własne wąska, ochronił je od zagrażającego im odcięcia drogi odwrotu, a umożliwiał cofnięcie się ich pod Lwów, w decydujący sposób przyczynił się do ocalenia tego miasta przed bolszewickim najazdem.

W dniu dzisiejszym, drugim dniu Święta Zmarłych, zgromadziliśmy się tu przy tej wspólnej Mogile Poległych Bohaterów, a to: Rodziny Ich. Przedstawicielstwo miasta Lwowa, Obywatele Polacy z różnych stron kraju i my, którzy mieliśmy zaszczyt być Ich kolegami po broni, by złożyć Im hołd i oddać cześć Ich „Cnocie żołnierskiej” i Aby zaś pamięć tego Bohaterskiego Ich czynu uczcić widomym znakiem, któryby po wieczne czasy świadczył potomnym pokoleniom, jak kochał i ginął za Polskę Polski Żołnierz-Ochotnik, postanowiliśmy miejsce Ich ostatniego spoczynku ozdobić pomnikiem, pod którego fundamentem składamy najcenniejsze pismo.”

W kościółku zadwórzeckim, który nosi na sobie ślady bolszewickiego najazdu, odprawione zostało następnie nabożeństwo za poległych bohaterów. I miejscowy paroch też żałobnie odprawił modły.

Mogiła wzniesiona została z rozkazu Dowództwa Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej przez pluton saperów tej Armji, według projektu inż. ppór. Wawrzyńca Dajczaka. Pieczę nad mogiłą objęła Straż Mogił Polskich Bohaterów, tudzież Dyrekcja lwowskiego węzła kolejowego.

Nastroj całej uroczystości był nadzwyczaj podniosły i poważny. Tajemnica masowego grobu, bezbrzeżna ofiara poległych, ich miłość bezgraniczna dla Polski — rozpacz rodzin — to wszystko na wysoki ton nastrojało tych, którzy przybyli do mogił zadwórzeckich uczcić poległych bohaterów Ochotniczej Armji.

Cześć zasłudze żołnierskiej.

Dowództwo 5 Dywizji piechoty.

Rozkaz dzienny Nr. 146.

Żegnając ze smutkiem 205 och. p. art. pol., z którego oddziałami przebyłem najkrzytyczniejsze chwile inwazji bolszewickiej pod murami Lwowa, poczuwam się do obowiązku oświadczyć, że pułk 205 artylerji ochotniczej od pierwszego dnia swojej działalności bojowej pod moim dowództwem tj. od 30 sierpnia do dnia dzisiejszego tak w akcjach bojowych, jak i marszach pościgowych, na każdym miejscu wywiązywał się chlubnie z zadania i zasługuje na najwyższe uznanie i podziękę.

Walki pod Kutkorzem, Rakobutami, Sokołówką, Świecznoje, Nowokonstantynowem, Susłowcami i Rożanami, marsze na Brody, Starokonstantynów i Pilawę, zawsze nas będą łączyć nierozdzielalnymi węzłami braterstwa żołnierskiego i obywatelskiego.

Ofiarną pracą, gotowością do walki, odwagą i chęcią przyścisła z pomocą Armji w najostrzejszej chwili jej istnienia, tak bohaterki Lwów. Jak i cała Małopolska jeszcze raz zamianifestowały, że inteligencja kresowa nie cofnęła się przed najcięższą ofiarą i nie zawałała się ani na chwilę przyjąć z pomocą zagrożonej Ojczyźnie, niosąc ofiarnie swe życie i mienie w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i porywając przykładem swego patriotyzmu całą Polskę do heroicznego wysiłku, celem odparcia barbarzyńskiego najeźdźcy. Bohaterski Lwów, rozpoczynając przed dwoma laty walkę o swą i całą Małopolską polskość, stworzył najjaśniejszą stronę w historii nie tylko swojej, ale w historii całej więzy niewoli zrzucającej Polski.

205 ochotn. pap. to ciąg dalszy tej jasnej karty, tej ofiarności i gotowości do odparcia najeźdźcy, która przed całym światem zadokumentowała nasz patriotyzm i głęboko zakorzenione zamiłowanie wolności.

Za poniesione trudy, za krew hojnie przelaną składam w imieniu służby najwyższe uznanie i gorące podziękowanie tak dowódcom jak też i szeregowym 205 ochotn. p. a. p.

Rosnowski, pułkownik i dowódca dywizji.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc listopad!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Z kroniki sejmowej.

Dowiedziemy się ze źródła autoratywnego, że po gruntownym referacie posła Władysława Dębskiego w sprawie rozporządzenia ROP. o obrazie czci Naczelnika Państwa, rząd chcąc ratować sytuację, stara się o odwołanie decyzji sejmowej nad tą sprawą, chce bowiem z swej strony uprzedzić decyzję wydaną w komunikatu, iż przeciw zniesieniu tego rozporządzenia wydanego na czas wojny nie będzie miał nic do zarzucenia, równocześnie ale ma zamiar wnieść nowelę do istniejących ustaw karnych o specjalnie traktowaniu spraw obrazu czci Naczelnika Państwa.

Jak nas informują, ten ostatni zamysł rządu w obec stanowczego zdania sprawozdawcy posła Władysława Dębskiego, iż dotąd nie mamy właściwie Naczelnika Państwa, lecz prowizorycznego kierownika, mającego wykonywać uchwały Sejmowi suwerennego, który to sejm właściwie dziś jest suwerenem, prawdopodobnie zamysł ten w formie konkretnej światła dziennego nie ujrzy.

Z Rady ministrów.

Warszawa, (PAT.) Rada ministrów 1 bm. przyjęła projekt ustawy o przyjęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach R. P. i będące w związku z tem, projekt ustawy o bezpłatnem i opłatnem obdzieleniu ziemą żołnierzy W. P.

ZGON ROSYJSKIEGO PISARZA.

Sebastopol. (Tel. wł.) Znany pisarz rosyjski Doroszewicz zmarł wskutek nędzy i głodu.

Wiadomości telegraficzne.

— Toruń, (PAT.) Komitet budowy pomnika niepodległości, który ma stanąć w miejsce pomnika niemieckiego wzniesionego w wojnie francusko-pruskiej wybrał swoim prezydentem wojewodę Brejskiego a doradcą artystycznym artystę Fałta.

— Dublin, (PAT.) Student irlandzki Bardy skazany na śmierć za zabójstwo żołnierza angielskiego, został powieszony.

— Paryż, (PAT.) Millerand w towarzystwie dygnitarzy wojskowych i przedstawicieli władz przedstawił cmentarze podmiejskie celem oddania hołdu poległym żołnierzom.

— Paryż, (PAT.) Według doniesienia z Genewy sekretariat Ligi narodów otworzył wczoraj oficjalnie swoje biura, Drumond wygłosił krótkie przemówienie.

— Paryż, (PAT.) Kongres socjalistycznej organizacji młodzieży francuskiej oświadczył się za przystąpieniem do komunistycznej międzynarodówki.

— Paryż, (PAT.) Koło Chartres nastąpiło zdarzenie pociągów, i zabity, 34 rannych.

Paryż, (Havas). Na posiedzeniu Rady ambasadorów z 30 zm. byli obecni Focci i Veyrand. Rozważano sprawę stosowania traktatu pokojowego. Na posiedzeniu wtorkowym rozważaną będzie sprawa gdańska.

Paryż, (Havas). Rząd francuski nadał generałowi Weygandowi rangę dowódcy korpusu.

Lyon, (Radio). Ks. Paweł odpowiedział na zapytanie posła greckiego, że tylko w tym wypadku zgodzi się wstąpić na tron, jeżeli naród grecki oświadczy, że nie życzy sobie powrotu b. króla Konstantyna i jeżeli wykluczy ks. Grzegorza od prawa następstwa.

Lyon, (Radio). Referendum w sprawie ugody górnikami angielskimi odbędzie się we wtorek.

— Lyon, (PAT.) W dzień Wszystkich Świętych zwiędziło cmentarze paryskie około 250.000 osób. Złożono wiele wieńców na grobach poległych żołnierzy.

— Lyon, (PAT.) Wybory do parlamentu przesunięto na dzień 14 listopada br.

— Berlin, (PAT.) Fabryka amniaku w Gottesbergu wyleciała w powietrze wskutek eksplozji.

— Berlin, (PAT.) W głosowaniu ludowym przyjęto ustawę o wprowadzeniu 8 godzinnego dnia pracy na kolejach, pocztach oraz służby telegraficznej i telefonicznej.

— Kopenhaga, (PAT.) Dyrektor duńskiego Instytutu higienicznego Madsen wyjechał z polecenia Ligi narodów do Polski w celach przeprowadzenia akcji zapobiegawczej przeciwko epidemii cholery i tyfusu.

Rzym, (Stefani.) Jak podają dzienniki, rokowania włosko-jugosłowiańskie mają się odbywać w Camogli koło Rapallo.

— Rzym, (PAT.) Dziś ma się pojawić dekret mający na celu uregulowanie kwestji walutowej na nowych obszarach włoskich.

Rzym, (Stefani.) We wczorajszych wyborach mniejszości stronnictwo konstytucyjne uzyskało bardzo znaczną większość.

— Bruksela, (PAT.) Kongres socjalistyczny oświadczył się za wzięciem udziału w rządzie.

— Londyn. (PAT.) Wedle doniesienia „Daily Herald“, usiłuje angielska partja socjalistyczna utworzyć niezawisłą międzynarodówkę do której należałyby wszystkie partje socjalistyczne, które nie przyłączyły się ani do międzynarodówki moskiewskiej ani do genewskiej.

— Poldhu. (PAT.) Obrady górników nad propozycjami rządu zakończą się prawdopodobnie uchwałą ponownego podjęcia pracy.

— Buenos Aires. (PAT.) Rząd zniósł takse nałożoną na wywóz skór i wełny.

— Praga. (PAT.) Na dzisiejszej giełdzie notowane były dewizy na Warszawę 26—27, a banknoty 25—26.

Pobory akademików urlopowanych

P. por. Ruskowski, Intendantura DOG, udzielił egzekutywie młodzieży akademickiej następujących informacji, dotyczących pobierania dwumiesięcznego żołdu i wiktów wojskowych zwolnionych na skutek rozkazu MSW. L. 2700/1023, wojskowych akademików:

1. Wszyscy zwolnieni na skutek powyższego rozkazu MSW. akademicy (oficerowie i szeregowi), którzy będą uczęszczać do jednego z zakładów naukowych (uniwersytet, technika, akademia weterynaryj) we Lwowie zostają przydzieleni gospodarczo do Komendy miasta i Placu we Lwowie.

2. Akademicy ci pobierać będą przez przeciąg dwóch miesięcy: a) pobory (oficerowie gaży, szeregowi żołd) w wysokości ostatnio pobieranej w oddziale, z którego został akademik zwolniony, b) zaprowiantowanie w naturze (oficerskie zaprowiantowanie nie różni się zasadniczo od żołnierskiego).

3. Wyplacaniem (żołdu i gaży), jak również wydawaniem asygnat na produkty (zaprowiantowanie) zajmować się będzie specjalny oficer komisji gospodarczej Komendy Miasta i Placu we Lwowie.

4. Aby otrzymać wyżej wymienione pobory i zaprowiantowanie należy przedłożyć Komisji Gospodarczej Komendy M. i P. następujący dokument:

- zaświadczenie o urlopowaniu;
- kartę zaopatrzenia (oficerowie uwierzytelnienie) oddziału z którego akademik został urlopowany;
- zaświadczenie odnośnej akademickiej komisji kwalifikacyjnej, stwierdzające (niezamożność), prawo do poboru gaży i zaprowiantowania; zaświadczenia te wydawać będą Towarzystwa „Bratniej Pomocy“ na uniwersytecie, technice i akademii handl.; szemat zaświadczenia został już ustalony.

Z przyjemnością zaznaczyć musimy, iż tak p. por. Ruskowski, jak też i inni oficerowie Intendantury DOG okazują tej sprawie dużo przychylności i dzięki życzliwej interpretacji odnośnego rozkazu MSW, umożliwił w dużej mierze kolegom akademikom racjonalne korzystanie z przyznanych im praw i szybkie załatwienie formalności. — Egzekutywa młodzieży akademickiej.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLĄSKIM!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Mariacki, L. 10.

Z zaświata.

Oay oęazle pogodnie, przyjdź na grób mój, ukochana dziewczyno!

Kedy biłem się za Polskę, widywałem nieraz we śnie jej obraz — raz nawet widziałem go wngle, stojąc na warcie nad rzeczką, a zawsze miał on Twoją twarzyczkę, tak, że nie wiedziałem właściwie czy to Polska, czy Ty?

Chciałem Ci coś powiedzieć przeprosić Cię i podziękować. Tę fotografię którą mi dałaś, nosiłem zawsze w lewej kieszeni bluzki, a kiedy ją ku a przeszyła, przebiła i obrazek i wbiła mi w serce i Twoje rysy kochane i Twoje serce najdroższe... za co Ci bardzo dziękuję.

Papiery moje podarli bolszewicy i razem z resztkami fotografii wrzucili do potoku, za co Cię bardzo przepaszam...

Proszę Cię, byś zaglądała do mojej mamy i całowała ją kiedy płacze...

Ona płacze od tego wieczoru, w którym uciekłem do wojska i teraz jeszcze skoro mi sie sobie przypomnia — a przypomina sobie wciąż, bo ja wciąż jestem koło niej i koło Ciebie, choć mnie nie widzie.

Nam bardzo jest dobrze — i możemy przenoć się, gdzie chcemy i latamy sobie po całej naszej Polsce kochanej od Wisły po Horyń — od Warty do Niemna.

Na wiosnę i w lecie oblatujemy cmentarze, ogrody, pola łąki, lasy, góry i rzeki — a gdy się nam zechce odpocząć — siadamy na kwiatkach, na

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 listopada.

Repertuar teatru miejskiego.

Środa 3 listopada: o 7 wieczór „Manewry jesienne“ operetka.

Czwartek, 4 listopada: o 7 wieczór „Pan Damazy“, komedia w 4 aktach Józefa Błazińskiego (wznowienie).

Piątek 5 listopada: o 7 wieczór „Cyganerka“ trzeci występ Ewy Didur.

Sobota 6 listopada: o 3 pop. pol. „Królowa Jadwiga“, dram. histor.

Sobota 6 listopada: o 7 wieczór „Palestrant“ operetka.

Początek przedstawień popołudniowych wyjątkowo o godz. 3 popoł., wieczornych o g. 7 wieczorem.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego“, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego“.

— W lokalu klubu demokratyczno-narodowego przy ul. Pańskiej 1. 11 odbędzie się w piątek dnia 5 listopada br. zebranie dyskusyjne, które zagał ks. dr. Teofil Długosz na temat: „O pracy miast na wsi“. Początek o godzinie 7-ej wieczór. Członkowie związku ludowo-narodowego i stronnictwa demokratyczno-narodowego mogą wprowadzić gości.

— Sekretariat Związku Lud.-Narod. ul. Zimorowicza 1. 11—15 Gmach „Słowa Polskiego“ otwarty dla stron od 10—12 przed południem i od 6—7 wieczorem. W niedzielę i święta tylko przedpołudniem.

— Mianowania na Uniwersytecie. Naczelnik Państwa zamianował docenta Uniwersytetu Lwowskiego z tytułem prof. nadzwyczajnego, dra Adama Sołowińskiego profesorem zwyczajnym położnictwa i ginekologii w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, oraz dyrektorem Kliniki ginekologicznej, — oraz dra Romana Renckiego, docenta Uniwersytetu Lwowskiego, z tytułem prof. nadzwyczajnego profesorem zwyczajnym patologii i szczegółowej terapii chorób wewnętrznych w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

— Ograniczenia wpisów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłasza, że z powodu braku miejsca w salach wykładowych i laboratoriach zmuszony jest podobnie jak w latach poprzednich ograniczyć liczbę słuchaczy przy wpisach na I rok do liczby 120. Podania o przyjęcie mają składać wszyscy kandydaci na ręce dziekana w czasie od 4 do 11 bm. Do podania dołączyć należy także poświadczenie władzy wojskowej, że kandydat spełnił obowiązek świadczeń wojennych wzgl., że od tego obowiązku został zwolniony. Ważne będą także poświadczenia odbytej służby przy zwalczaniu epidemii.

skrzydłach motyli, na pierzu ptaków, na pajęczynach, na dźwiękach dzwonów po rosie.

Kiedy kwitła u was w sadzie duża słodka jabłonia, siadywałem często na jej płatkach różowych i patrzyliśmy w wasze okna — ja na Ciebie — a Adaś na Zosię.

Prawie codzień jesteśmy przy was — albo przy Mamie, ja przy mojej, a Adaś przy swojej — a gdy mama całuje braciśzków i siostrzyczki, siadam na jej usteczka i w ten sposób całujemy się wszyscy, a choć mama nie o tem nie wie właściwie to jednak czuje mnie wówczas na ustach i w sercu.

Bardzo dobrze nam jest, tylko inaczej jak u was — i zawsze jednak, nie czujemy n. p. gorąca i zimna jak wy. Nie jesteśmy także zazdrośni i dlatego nie będę się wcale martwić, kiedy pokochasz i tego chłopca i wyjdiesz za niego. Ja Cię i tak mogę kochać i całować, ile tylko zechcę, choć o tem wiedzieć nie będziesz, chyba wówczas gdy Ci się przyśnię.

Kierować nawet będę Twem sercem, by wybrało godnego siebie — i kochać będę wasze dzieci i uczyć miłości wszystkiego co dobre i piękne. To wszystko zupełnie jest możliwe, bo my możemy być wszędzie, gdzie chcemy i robić, co się nam tylko podoba.

Lolo ogromnie lubi słuchać słowików w księżycowe noce. Siady wówczas na bzie lub jaśminie i trudno go stamtąd oderwać. Powlada, że nie mu to nie szkodzi, bo po śmierci nie można się przecież przybrać.

Ja się wrywam do mamy i do Ciebie — a Julek z Jaśkiem śmieją się trochę ze mnie i z mojej jak mówią „ziemskiej miłości“.

Jaśiek twierdzi, że w Polsce jest kilka milionów ładnych dziewcząt i musi koniecznie wszystkie zobaczyć — i że naprzód kocha już wszystkie.

— Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum wyższe, Program klasy 4 (1) i ramy programu klas następnych okazał się w druku i jest do nabycia w Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Szkół Wyż. Warszawa Nowy Świat 59. Poza tem ukazały się jako przedruki poprzednich wydań. 1. Program gimnazjum niższego: Matematyka 2., Zakres wymagań dla eksternów przy egzaminie dojrzałości. 3. Regulamin egzaminu dojrzałości. 4. Zakres wymagań dla eksternów przy egzaminie z 4 i 6 klas. 5. Regulamin egzaminów dla eksternów z 4 i 6 klas oraz w nowem opracowaniu: Spis książek szkolnych dla państwowego gimnazjum niższego.

— Posiedzenie Rady przybocznej Generalnego Delegata Rządu odbędzie się na życzenie większej ilości członków tejże Rady nie 6 bm., lecz w poniedziałek 15 bm. o godz. 10 rano we Lwowie.

— Cykl wieczorów literackich obejmujący najmlodsza twórczość Polski, Francji i Włoch rozpoczynają literaci zgrupowani około pisma lit. art. „Zdrój“ wieczorem poświęconym ekspresjonizmowi polskiemu. Utwory najmłodszych poetów recytować będą np. Janusz Kozłowski, artysta teatru miejskiego we Lwowie i Stan. R. Stande, objaśniać p. Jan Stur. Wieczór odbędzie się 6 listopada w sali Muzeum Przemysłowego.

— Szef Sztabu DOG. Lwów z powodu nawału pracy przyjmuje strony cywilne tylko we wtorek i piątek od godz. 12-tej do godz. 14-tej; w sprawach niecierpiących zwłok i w całkiem wyjątkowych wypadkach za poprzednim zgłoszeniem u adjutanta także poza wymienionymi godzinami i w innych dniach tygodnia.

— Za dusze poległych w walkach o wolność Rzeczypospolitej polskiej oficerów i żołnierzy polskich, francuskich i amerykańskich odbędzie się w środę dn. 3 listopada br. o godz. 10-ej w kościele OO. Jezuitów ureczyste nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Dowództwo miasta i placu.

— Rozkaz dla członków MSO. Wzywa się członków MSO, by w środę dnia 3 bm. jawili się jak najliczniej na ogólnem zgromadzeniu o godzinie 8 wieczór w sali gimnastycznej szkoły im. Elżbiety, przy ul. Zielonej 1. 10.

— Na założenie czytelnia dla klasy pracujących we Lwowie w dalszym ciągu złożyli: Ignacy Domagalski z Cieszyńska 100 Mk., Zbigniew Nakęski otrzymane od dziańka H. Wiercieńskiego z Lublina 100 Mk., Członkowie MSO. Reiss, Schoenett, Górski, Seyfarth, Ewy, Gruznowski i N. 52.50 Mk. — razem z poprzednio zebranymi 452.50 Mk., za co składa podziękowanie W. Naake-Nakęski, ul. Jakóba Strzemię 7 lub Romanowicza 1.

— W sprawie prezesury Tow. „Polska Gleba“. Donoszą nam, że gen. Lamezan-Salins nie przyjął ofiarowanej mu prezesury Towarzystwa „Polskiej Gleby“ ani też członka rady nadzorczej tejże instytucji. Prezesem rady nadzorczej pozostaje nadal p. Wład. Niemczewski, dyrektor fundacji skarbkowskiej.

— „Gazeta Radomska“ zaczęła wychodzić w Radomsku jako tygodnik.

— Zmarli we Lwowie. Unzeitig Michalina lat 55 Zakład Zborowskich 1 błędy serca, Zamorska Franciszka lat 59 Lwowskich dzieci 4 rak, Ferenz Marja zarobnica lat 68 szp. pow. gruźlica, Wagner Jan zarobnica lat 53, Zakład Bilińskich uwiad, Stalenowa Maria wd. po przemysłowcu lat 45 Janowska 16 gruźlica płuc, Rothstein Izidor, adwokat lat 50 szp. pow. wada serca, Sohn Dawid lat 16 szp. pow. tyfus brzuszny, Wersfeld Marja lat 67 Wybranowskiego 5 rak, Bródka Anna

My kochamy wszystko, na świecie, słońce i kwiaty, drogi polne i leśne, kośbę na łąkach, żniwo na polach — dymy z ognisk kiedy się kopie ziemniaki i czerwone, złote i fioletowe zachody na białych śniegach zimowych,

A gdy w pęsepnie dni jesiennych słońce smutno wam bywa i serce ścisła bezbrzeżny żal, bezdomny, przed którym grób chyba zda się ucieczką jedyną wówczas płoniemy ucho w płomieniu waszej lampy i oświetlamy książki na stole jadaluym, robótki i stare karty pasjansa.

Naichętniej jednak kąpiemy się w słońcu — a bardzo często zwłaszcza w zimie, oblatujemy za niem ziemię dokoła.

Ludzi kochamy także i pomagamy im, najbardziej zaś tym, którzy cierpią najwięcej i są najbardziejni,

Bardzo nam jest przyjemnie, gdy kto nas wspomina i przychodzi na nasze groby.

Odwiedzamy mu się za to, kierując jak najlepiej jego myślami i czynami, a choć on o tem nie wie, sądzę, że sercem odczuwa naszą obecność przy sobie, bo wszędzie być możemy i jesteśmy prawie wszędzie.

Dziewczątko ukochane, najdroższe, przyjdź na grób mój i Lola i Jaska i Adasia i Julka i Stacha i wszystkich nas tutaj i przyprowadź Zosię i Wisłę i Lusię i Manię i Jankę i wszystkie znajome dziewczęta.

Przyjdźcie, kiedy będzie pogodnie!

JAN ANDRUSZEWSKI.

lat 42 Zakł. Zborowskich i rak wewnętrzny, oraz 1 dziecko na zapalenie otrzewnej, 1 na zapalenie płuc, 1 na psocznice, 1 na dyfterję i dławicę.

— **Przepustki niepotrzebne.** Wiadomo, że wojnie i jej wynalazkom w życiu codziennym czyni się hurtowny pogrzeb. Dziś t. j. 2-gy listopada pogrzebana zostaje przez dyrekcję policji i uprzykrzona wszystkim przepustka nocna.

— **Wszyscy oficerowie, arcyduszcy i żołnierze UNR.** oraz formacji kozackiej mają w przeciągu dnia dzisiejszego opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej. W tym celu wszyscy wyżej wymienieni z wyjątkiem chorych i ranionych pozostających w szpitalach zgłaszają się w Dowództwie Miasta i Placu ul. Wałowa 16 u Ukraińskiego oficera, przydzielonego do Dowództwa Miasta celem otrzymania swoich dokumentów do natychmiastowego wyjazdu za kordon.

— **Schwytanie sprawców kradzieży w Zakładzie nauk Strzałkowskiej.** W nocy 27 gm. popełniono kradzież znacznej ilości płaszczy, bielizny i garderoby pensjonarek Zakładu nauk p. Strzałkowskiej przy ul. Zielonej 22. Wczoraj dopiero ins. pol. Zobołowicz i Jankiewicz wyszukali kryjówkę złodziei, których poszukiwali. Mianowicie w mieszkaniu Anny Geburtowskiej przy ul. Gołaba 8, przytrzymali Stanisława Kupkę i Stanisława Bielocha, zbiegów z wojskowego więzienia DOG. (gdzie siedzieli za kradzieże popełnione w Domu akadem. i technickim, oraz w Dyrekcji kol.). Podczas rewizji zarządzanej na miejscu znaleziono niektóre rzeczy pochodzące z kradzieży w Zakładzie p. St. Aresztowano wszystkich troje. Obaj przyznali się, że kradzież tę popełnili, a to w następujący sposób: Wieczór 26 gm. weszli do gmachu o godz. 7, udali się do sali konferencyjnej i tu przeczekali, aż ruch w Zakładzie ustanie. W nocy wyszli z ukrycia, udali się na II. i III. piętro i tam ze szafek z garderoba wybrali co było kosztowniejsze. Spakowali wszystko do walizy i kosza, a o godz. 7 rano, gdy bramę otworzono, wyszli niespostrzeżenie z gmachu. Następnie ukryli łup pod parkanem cerkwi św. Piotra i Pawła. Wieczorem zabrali łup z kryjówki i zanieśli w dwu plecakach na ul. Rejtana do Ignacego Lindwurma, kelnera hotelu Centralnego. Ten kupił płaszcze i bieliznę za 4000 mk. Aresztowany Lindwurm przeczy temu, mimoto uwięziono go wraz z żoną jego Hudie.

— **Złodziei cmentarne.** Zarządca cmentarza Łyczakowskiego przytrzymał onegdaj 13-letnią Janinę Orysz na kradzieży świec i lampek z grobów. Przytrzymałą oddał posterunkowemu, a ten udał się do mieszkania Oryszówny na Mazurówce l. 3 i znalazł tam 5 lampek oraz 9 i pół kg. świec nadpalonych. O. przyznała się do kradzieży i wskazała swą współniczkę 12-letnią Eugenję Kieryk, przy ul. Piłarów 66. Tam znaleziono 5 lampek, 1 umbrę i 6 kg. świec nadpalonych. Po spisaniu protokołów obie jako nieletnie pozostawiono na wolnej stopie.

— **Dziki żart.** Onegdaj wieczorem przez Wały Hełmańskie przegodziła Rozalję Tęcza, służąca i właśnie w chwili gdy minęła tor tramwajowy nadszedł jakiś żołnierz z wielkim psem. Pies podszczerzył przez żołnierza rzucił się na Tęczę, stając jej łapani na piersiach. Prerażona zachwiała się i upadła w tył trafiając głową w bok jadącego tramwaju, który ją odrzucił. O jedną sekundę wcześniej gdyby się to stało byłaby poniosła śmierć na miejscu. Opatrzyło ją pogotowie. Żołnierz z psem uciekł.

— **Złodziej cmentarny.** Na cmentarzu Łyczakowskim przytapał Jan Dergeń, Michała Kostyrkę rusina, lat 70 liczącego, gdy ten podcinał piłką krzyż na jednym z grobów. Kostyrkę oddano do aresztów policyjnych.

— **Karambole.** Auto ciężarowe 4358 pod cmentarzem Łyczakowskim potrafiło i uszkodziło powóz pułkownika M. M. — W ul. Akademickiej woźnica Piotr Jarymowicz, jadąc nieostrożnie połamiał przy dorożce Nr. 367 skrzydła i latarnię. Szkoła w obu wypadkach dość znaczna.

Święto wyzwolenia w Skałacie. Piszą nam: Po okropnych przejściach spowodowanych najazdem bolszewickim, Skałat zaczyna dopiero przychodzić do siebie zwolna, jak po ciężkiej chorobie. W dniu 17 października br. obchodziła ludność skałacka wspólnie z wojskowością uroczystość wyzwolenia.

Ohydne świętokradztwo w Grudziądzu. Ohydne świętokradztwo popełniono w kościele garnizonowym w Grudziądzu w nocy z niedzieli na poniedziałek. Złodzieje weszli przez okno do zakrystii, a otworzywszy drzwi wytrychem, rozbili bagnetem tabernakulum i skradli puszkę z hostjami św., które częściowo po kościele rozrzučili. Powiadomiona o tej zbrodni natychmiast policja kryminalna, zdołała już w ciągu poniedziałku odnaleźć puszkę, zakopaną w pobliskim rowie. Zdołano również przychwycić sprawców świętokradztwa, którymi są dezertjerzy wojskowi. Onegdaj odbyło się ponowne poświęcenie kościoła przy licznych udziałach pobożnych, przejętych do głębi tem, co zaszło.

Napad na dwór w Bronowicach. Banda rabusiów złożona z 12 osób, napadła na dwór w Bronowicach, majątek p. Wołkołaniewskiego. wtargnęła do mieszkania, związała służbę, zabrała kosztowności, gotówkę i bieliznę, konie cugowe i powóz. Straty wynoszą przeszło 2 miliony Mk. Tego samego wieczora ci sami ban-

dyci na dwór w Klementowicach. Straty nie są jeszcze obliczone.

Wpisy na Politechnice

Rektorat Politechniki Lwowskiej podaje do wiadomości, że zajęcia na Politechnice rozpoczną się z dniem 15 listopada br. Wpisy odbędą się w czasie od 8-go do 13-go listopada włącznie. Nowo wstępujący studenci mają wnieść osobiście podania (stempel 10 Mkp.) na ręce Dziekana Wydziału, dawni zaś studenci mają się zgłosić osobiście u dziekana w terminie wyżej podanym. Początek wykładów dn. 16 listopada br.

W powyższym okresie mają być opłacone w kvesturze wpisowe, czesne, opłaty laboratoryjne i kasa chorych; według wykazu ogłoszonego w Rektoracie. Od wszystkich kandydatów(tek) wymagane będzie wylegitymowanie się ze spełnienia obowiązku wojskowego, wzgl. udziału w pracy obywatelskiej i przedłożenie krótkiego życiorysu.

Nowi kandydaci, wzgl. kandydatki mają złożyć: 1. podanie, 2. metrykę, 3. świadectwo dojrzałości w oryginale, 4. świadectwo urlopu wojskowego wzgl. zwolnienia z wojska (co obowiązuje i dawnych studentów), 5. trzy fotografie nienakleione wizytowe, 6. kartę wpisową dokładnie wypełnioną, która można nabyć w Rektoracie.

Uruchomione będą wszystkie wydziały: komunikacyjny, architektoniczny, mechaniczny, chemiczny i rolniczo-lesny.

Z ruchu wydawniczego.

— **Z Uniwersytetu poznańskiego.** Staraniem Uniwersytetu zacznie wychodzić w styczniu kwartalnik prawno-ekonomiczny, który będzie poświęcał wiele miejsca przeglądowi literatury polskiej w zakresie nauk prawnych i społeczno-ekonomicznych. Redakcja prosi wszystkich PP. Wydawców o przysyłanie egzemplarzy recenzyjnych pod adresem: Poznań, Uniwersytet. Redakcja „Ruchu prawniczego i ekonomicznego”.

Kronika sportowa.

— **40 p. p. — 20 p. p. 1:2 (1:1)** Drużyna Strzelców lwowskich rozegrała ubiegłej niedzieli zawody w piłce nożnej w Krakowie na boisku Makabi z drużyną 20 pp., a raczej z kombinowaną drużyną „Wisły” i „Makkabi”. Match ten przegrała dzielna lwowska drużyna, przy pięknej pogodzie i licznych tłumach publiczności, tylko dzięki sędziemu. L-ski.

Święto narodowe czeskie w Cieszyńskiem.

Święto narodowe czeskie miało pod zaborem czeskim charakter czysto oficjalny. Mimo rozkazu wywieszenia chorągwi powiewało ich bardzo mało, gdyż np. w Czeskim Cieszynie od wywieszania ich wstrzymali się w zupełności Niemcy, a usłuchali rozkazu tylko żydzi. W samych Czechach w miastach niemieckich tylko gmachy urzędowe były uflagowane. W kilku miastach np. w Cieplicach dopuścili się legionarze gwałtów na ludności niemieckiej, którą bili za mówienie po niemiecku. W Cieplicach wtargnęli legionarze do ratusza i grozili burmistrzowi śmiercią za to, że nie wywieszono z ratusza chorągwi.

Polacy w Brazylii.

W Brazylii żyje około 150.000 Polaków, którzy posiadają przeszło milion hektarów ziemi o wartości przeszło 200 milionów franków. Ich majątek ruchomy posiada wartość mniej więcej 100 milionów franków. Majątek ogólny zatem tych polskich wychodźców w Brazylii ocenić można na 300 milionów franków. W polskich rękach znajduje się w Brazylii około 500 przedsiębiorstw przemysłowych, jak młyny, tartaki, fabryki obuwia. Kwestją aktualną jest, czy Polacy brazylijscy wrócą do swej ojczyzny, czy nie. Znawcy twierdzą, że oni już nie powrócą do kraju. Wynarodowienia obawiać się nie potrzebują, bo mieszkają gromadnie. Te polskie kolonie mogłyby służyć jako pozycje handlowe dla przynysłu i handlu polskiego i dla eksportu. Eksportować możnaby wyroby metalowe, maszyny, blachę cynową, cement, towary włókniste i galanterijne, ołówki, smółę itd. Z Brazylii zaś mogłaby Polska importować pszenicę, mięso, bawołnę, uszyszce zwierzęce i roślinne.

W Administracji naszej złożyli:

- Na ociemniałych legionistów.
Państwowe seminarjum żeńskie czwarty rok 2) mk. 25.
Dla żołnierzy na froncie.
H. W. S. L. G. 2 paczki tytoniu i 1 paczka tutek.
Dr. Bronisław Wałukiewicz z okazji imienin dr. Klaudjusza Żyńskiego mk. 1000.
Na inwalidów polskich.
Zamiast kwiatów na grób ukochanych Rodziców dr. Teobalda i Antoniny Semilskich, Czardeszka, Popielowie, Semilscy mk. 150.
M. Sz. zamiast kwiatów na grób ś. p. męża i zamiast oświetlenia grobów mk. 50.
Na flotę polską.
Oddział budowy kolei żelaznych dla Małopolski mk. 150.
Na straż mogił poległych bohaterów.
Zamiast światła i kwiatów na groby Rodziców, Zdzisław Bastgen mk. 50.
Józefowie Chyrowscy zamiast kwiatów na grób ś. p. Józia Nędzowskiego, obrońcy Lwowa mk. 50.
Zamiast kwiatów w dzień Zaduszny na grób nieodżałowanego przyjaciela ś. p. Karola Zamerskiego N. N. mk. 50.
Na kaplicę „Orlat”.
Uczenice szkoły wydziałowej żeńskiej im. Lenartowicza oprócz światła na groby poległych na cmentarzu Janowskim, składają mk. 1021.
Na rodzinę sierocą we Lwowie.
E. D. mk. 20.
Zamiast światła w dzień Zaduszny na grób nieodżałowanego Przyjaciela ś. p. inspektora szkolnego Karola Zamorskiego N. N. mk. 50.
MSO. dzieln. I. sekcja II. mk. 280.
Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa.
Zamiast oświetlenia grobów L. S. mk. 160.

Nekrologja.

Dnia 4 listopada b. r. o g. 3 popołudniu odbędzie się pogrzeb ś. p.

PIOTRA POWSZEDNEGO

rotmistrza 9 p. strzelców kresowych WP. obrońcy Dubna

ze szpitala załogi na cmentarz Obrońców Lwowa, na który wszystkich wiernych zaprasza

Dziekanat D. O. G.

Straż mogił polskich bohaterów.

OGŁOSZENIA.

Z dzieł kampanji tydowskiej przeciw Polsce.

Sir Stuart M. Samuel
o pogromach
w Polsce.

Przewodzenie Komisji
stanowej do polski przez
Sekretarza Stanu dla
spraw zagranicznych W.
Brytanji.

Cena 10 Mk.

o nabyciu w Kantorze
Słowa Polskiego
Zimorowicza 11—15.

Prenumerata
na „Słowo Polskie.”
przyjmuje
Administracja „Słowa Polskiego”
Lwów. ul. Zimorowicza 11—15.